

ZŁO W KONTEKŚCIE OPATRZNOŚCI BOŻEJ WG ŚW. TOMASZA Z AKWINU

„Wszystko w rękach Boga” - słowa, które wielu z nas słyszało z ust matki lub ojca. Osobiście słyszałem je bardzo często. Jako dziecko niewiele się nad nimi zastanawiałem. Dopiero po latach dorastania, po wielu latach życia zakonnego i kapłańskiego zauważam, jak bardzo są mi potrzebne – być może tak bardzo, jak wówczas matce i ojcu, gdy wypowiadali je na ciężkim oddechu. Żaden fragment wykładu na temat ufności w Bożą opatrność nie stał się w moim życiu tak ważny i nie przylgął mocniej do mego serca jak to proste zdanie, słyszane wielokrotnie w rodzinnej izbie: „Wszystko w rękach Boga”. Jedną z najpiękniejszych, ale też najtrudniejszych do zaakceptowania chrześcijańskich prawd.

Co nam mówi prawda o Bożej Opatrzności? Mówi nam, że cały świat, w którym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jest w rękach Boga¹.

Niech zatem to teologiczno-egzystencjalne ujęcie stanie się przyczynkiem do rozważań, które chciałabym podjąć w niniejszej pracy.

Eleonore Stump, zajmująca się twórczością Akwinaty, zwraca uwagę na jego komentarze do pięciu ksiąg Starego Testamentu (Psalmów, Hioba, Izajasza, Jeremiasza, Lamentacji), dwóch Ewangelii (Mateusza i Jana) oraz listów Pawłowych, które, jej zdaniem, choć nie zdobyły takiego samego uznania, jak inne dzieła; tj. *Summa theologiae* czy *Summa contra gentiles*, stanowią jednakże skarb filozofii i teologii.

Komentarz do Księgi Hioba uważa za jedno z bardziej dojrzałych i dopracowanych dzieł, występujący tu jako *expositio* - opracowany na nowo i poprawiony przez samego Autora. Przedstawia on sposób rozumienia Bożej Opatrzności w szczególnej relacji do ludzkiego cierpienia; zresztą kwestię Tejże omawia równie dobrze w innych pracach, lecz najbardziej godna uwagi jest trzecia księga *Summy contra gentiles*².

W tym też kontekście chciałabym przedstawić problem zła na podstawie wybranych fragmentów, uwzględniając w punkcie wyjścia przede wszystkim Tomaszową definicję Bożej Opatrzności według *Summy theologiae*, a tę z kolei zestawić z ujęciem, wspomnianej wyżej, *Summy contra gentiles*³ oraz *Wykładu Listu do Rzymian*. Zdaniem J. Salija, dzieło to uważane jest za najwyższe osiągnięcie w twórczości „Tomasza – egzegety”, a nawet egzegezy wieków średnich. Trzymano się bowiem zasady całościowej interpretacji tekstu Pisma Świętego w różnych jego kontekstach, poszukując najpierw zamysłu autora, by na tej podstawie odnaleźć sens duchowy (tekst posiadający wyłącznie jedno znaczenie lub wiele, odnoszących się już do symboliki). Jak się okazało, zabiegi te nie okazały się daremne, dając w rezultacie podwalinę pod egzegezę nowożytną⁴.

1 K. Wons, *Od Redakcji*, w: *Boża Opatrzność i zaufanie Bogu*, Zeszyty Formacji Duchowej, 17 (2001) s. 7.

2 „Aquinas wrote commentaries on five books of the Old Testament (Psalms, Job, Isaiah, Jeremiah, Lamentations), two Gospels (Matthew, and John), and the Pauline epistles. These biblical commentaries have not received the same sort of attention as some of his other works, such as the *Summa theologiae* or the *Summa contra gentiles*, but they are a treasure trove of philosophy and theology. The commentary on Job in particular is one of Aquinas's more mature and polished commentaries. [...] the commentary on Job is an *expositio*, material reworked and revised by Aquinas himself. The commentary sheds light on Aquinas's understanding of God's providence and especially of the relation between God's providence and human suffering. Aquinas does discuss providence in other works as well, most notably in book 3 of the *Summa contra gentiles* [...]”. E. Stump, *Aquinas on the Sufferings of Job*, w: *Evidential Argument from Evil*, D. H. Snyder [red.], Indiana 1996, s. 49.

3 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej w dyskusji z poganami innowiercami i błądzącymi*, t. II, tłum. Z. Włodek, W. Zega, Poznań 2007.

4 Por. J. Salij, *Słowo wstępne*, w: św. Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu do Rzymian*, tłum. J. Salij, Poznań 1987, s. 5-7.

Przechodząc do *meritum*, wypada za św. Tomaszem scharakteryzować pojęcie zawarte w tytule niniejszej pracy. A zatem:

„Musimy koniecznie uznać istnienie opatrności w Bogu.

Uzasadnienie:

Jak to już wykazaliśmy, wszelkie dobro stworzone w rzeczach jest stworzone przez Boga. A tym dobrem istniejącym w rzeczach jest nie tylko jestestwo rzeczy, ale także prowadzenie tychże do celu, a zwłaszcza do celu ostatecznego, którym, jak wyżej wyjaśniliśmy, jest dobroć Boga. I to więc – istniejące w rzeczach stworzonych – dobro skierowania wszystkiego [do celu ostatecznego] jest stworzone przez Boga.

A ponieważ Bóg jest przyczyną rzeczy swoją myślą – a według powyższych znaczy, że musi w nim wprawdzie istnieć pomysł każdego jego dzieła – dlatego i w jego umyśle koniecznie musi istnieć pomysł owego prowadzenia rzeczy do celu. I ten właśnie pomysł czy plan, jak rzeczy mają być prowadzone do celu, zwie się, właściwie biorąc, opatrnością⁵.

Definicja ta wskazuje na kilka elementów składowych przemawiających za koniecznością Jej istnienia. Są to:

- Boskie pochodzenie dóbr stworzonych (w rzeczach)
- dobroć rzeczy przejawiająca się w ich byciu oraz dążeniu do celu ostatecznego – dobroci Boga
- Boga jako intelektualną przyczynę rzeczy, a więc i Jego pierwotny zamysł względem nich
- (a w konsekwencji) istnienie planu prowadzenia i powrotu bytów przygodnych do Siebie.

Dla jasności wyводу, w tabeli poniżej zostanie dokonane zestawienie poszczególnych komponentów analizowanego terminu z wybranymi fragmentami obu dzieł Akwinaty.

5 Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, cz. II, zag. 22, art.1, tłum. P. Belch, London 1975, dz. cyt. za: S. Wszolek, *Pytając o Boga. „Dowody” istnienia Boga w dziejach filozofii*, Tarnów 1999, s. 156-157. W ujęciu m. in. S. Świeżawskiego, punktem wyjścia Tomaszowej relacji Bóg – świat jest „czynnik istnieniowy”, najgłębiej zakorzeniony i występujący w poszczególnych rzeczach. Stąd też Bóg jawi się jako źródło, podstawa wszystkiego („kamień filozoficzny”); innymi słowy: „istnienie przyczynowe”. Można więc powiedzieć, iż świat nie jest Bogiem, lecz w Nim właśnie może się poruszać (immanencja), i w związku z tym musi również zostać przez Niego całkowicie przekroczony (transcendencja). Por. *Święty Tomasz na nowo odczytany. Wykłady w Laskach*, Kraków 1983, s. 80-82. W swojej *Metafizyce* M. A. Krąpiec charakteryzuje termin „dobro” w odniesieniu do zasady celowości: Byt jako dobro posiada intelekt (lub nim jest) oraz relatywne pożądanie (dotyczące sfery wolitywnej). Byty przygodne pochodzą od tegoż intelektu w sposób wolny i niekonieczny. W tej sytuacji dobro stanowi w bycie nowy stosunek do owego pożądanego. Por. *Metafizyka. Zarys podstawowych zagadnień*, Poznań 1966, s. 160-161. Z kolei J. H. Newman ukazuje w oryginalny poetycki sposób, czym jest Opatrzność Boża. Modli się bowiem: „Uwielbiam Ciebie, Boże mój, jako Tego, który ustanowił cele i środki wszystkich rzeczy przez siebie stworzonych. Stworzyłeś każdą rzecz dla jakiegoś jej własnego celu i skierowałeś ją ku temu celowi. Celem, jaki na początku wyznaczyłeś dla człowieka, jest wielbienie Ciebie i służenie Tobie, a na wypełnianiu tego celu polega przeznaczony dla niego szczęście: szczęśliwa wieczność duszy i ciała z Tobą na zawsze. Zatrószyłeś się o środki do tego, i to dla każdego człowieka. Jak na niemym stworzeniu spoczywa ręka Twoja i oko, tak samo i na nas. Sprawiasz, że każda istota żyje i działa dla własnego celu. Nie ma płaza, nie ma owada, którego byś nie widział i nie utrzymywał przy życiu, dopóki trwa jego czas. Każdy grzesznik, bałwochwalca czy bluźnierca żyje tylko przez Ciebie i po to, żeby mógł się poprawić. Troskliwy jesteś i czuły dla każdej z istot, które stworzyłeś, jakby to była jedyna istota w całym świecie. Potrafisz bowiem od razu każdą z nich dostrzec, kochasz każdą w tym śmiertelnym życiu i każdą prowadzisz jej własną drogą, całą pełnią atrybutów swoich, jakbyś był na jej zawołanie i służył jej dla jej własnych celów. Boże mój, pragnę kontemplować Ciebie, pragnę uwielbiać Ciebie, cudownego Sprawcę wszystkich rzeczy każdego dnia i w każdym miejscu”. *Rozmyślenia i modlitwy*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1973, s. 134-135.

OPATRZNOŚĆ BOŻA wg św. Tomasza		
<i>Summa theologiae</i>	<i>Summa contra gentiles</i>	<i>Wykład Listu do Rzymian</i>
<p>Konieczność istnienia Opatrzności Bożej</p> <p>↓</p> <p>Bóg jako przyczyna istnienia rzeczy</p> <p>↓</p> <p>dobroć rzeczy</p> <p>↓</p> <p>dobroć Boga jako cel ostateczny</p> <p>↓</p> <p>Bóg jako intelektualna przyczyna</p> <p>↓</p> <p>zamysł Boga</p> <p>↓</p> <p>plan prowadzenia bytów do Siebie</p> <p>↓</p> <p>konieczność istnienia Opatrzności Bożej.</p> <p style="text-align: center;">*</p>	<p>„[...] Opatrzność Boża, przez którą Bóg rządzi rzeczami, nie wyklucza, by w rzeczach występowało zniszczenie, brak i zło”⁶.</p> <p>Akwina rozpatruje powyższe niedostatki w skutku ze względu na ułomność „przyczyny wtórej”, nie zaś „pierwszego działającego” (np. dobry rzemieślnik, ale złe narzędzie). Stąd też rzeczy podlegające kierownictwu Boga mogą wykazywać swojego rodzaju zło i braki wynikające z „czynników wtórych”, lecz nie On sam.</p> <p style="text-align: center;">*</p> <p>Istnienie „doskonałej dobroci” w stworzeniach jest uwarunkowane odpowiednim porządkiem związanym z jego gradacją, tj. wypełnieniem w nich każdego potencjalnego stopnia dobroci, który w ten sposób ukazuje wyższość jednych nad drugimi, a w konsekwencji - podobieństwo do Boga.</p> <p>Problem porządku odnosi się również do „najwyższego piękna rzeczy”, ich różnorodności i nierówności, które zostałyby usunięte z chwilą jego zniszczenia, a więc np. „wielość rzeczy” w przypadku wykluczenia</p>	<p>„To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła [...]”⁸.</p> <p>„[...] Sądzone bowiem, że Jego opatrzność zajmuje się bytami niebiańskimi, tak iż nie rozciąga się na rzeczy ziemskie. [...] prawdziwe poznanie Boga samo z siebie prowadzi ludzi ku dobru [...]”⁹.</p> <p>Stworzenia umożliwiają człowiekowi owo poznanie na sposób przyczynowy – zmienne i słabe same w sobie wskazują tym samym na istnienie jakiejś niezmienności, która mówi, że Bóg jest. „Droga uwznioślenia” z kolei sprowadza wszystko do przyczyny przekraczającej, a nie do pierwszej zasady. Dlatego „droga negacji” zakłada przyczynę transcendentalną w Bogu i w związku z tym nie może się On odznaczać cechami stworzeń¹⁰.</p> <p style="text-align: center;">*</p> <p>„Wiemy też, że <Bóg> z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu[...]”¹¹.</p>

6 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra...*, s. 203. Problem zła należy do trudnych i nierozwiązywalnych. Mimo to (a może głównie dlatego) był on diskutowany przez największych filozofów. I tak św. Augustyn uważa, że zło jest brakiem dobra; J. Hick traktuje „zło naturalne” (wydarzenia będące przyczyną cierpienia) jako niepoddające się rozumowej eksplikacji, nawet przy uwzględnieniu niekoniecznie rajskej perspektywy celu stworzenia; podobnie sądzi A. Peacocke, traktujący z kolei zło w kategoriach „konieczności strukturalnej”, która wpisuje się w proces „kosmicznej ewolucji”. Por. S. Wszolek, *Pytając o Boga...*, s. 162.

	<p>„nierówności dobroci” (gdyż różnice między rzeczami powodują określoną stopniowalność ich jakości). W sytuacji przeciwnej stworzenie zostałoby ograniczone tylko do „jednego dobra”, a tym samym ograniczone w swej doskonałości. Akwinata dokonuje podziału na „wyższy stopień dobroci”, charakteryzujący się niemożnością odejścia dobrej rzeczy od dobra oraz niższy, uwzględniający taką możliwość, gdyż tego domaga się „doskonałość wszechświata”. Cechą opatrności kierującego nim jest utrzymywanie doskonałości w bytach, dlatego Opatrzność Boża nie pozbawia ich zupełnie możliwości odchodzenia od dobra, skutkiem czego owa możliwość implikuje zło w swej potencjalności (rzecz może posiadać braki, zło zaś jest brakiem dobra).</p> <p style="text-align: center;">*</p> <p>Do najistotniejszych kwestii w zarządzaniu rzeczami należy, według Tomasza, „sprawiedliwość rządzenia”, czyli odpowiednia względem nich troska. Tak też jest w przypadku stworzeń, którym Bóg umożliwia działania zgodne z ich naturą. Jednak działanie to bywa destruktywne dla nich samych. Przyczyna tego faktu tkwi w przeciwieństwach i braku zgodności między nimi (następuje wzajemne wyniszczanie się).</p> <p style="text-align: center;">*</p>	<p>„[...] wszystko pomaga nam do dobrego. Żeby to zobaczyć, trzeba zwrócić uwagę na to, że cokolwiek dzieje się na świecie, nawet zło, składa się na dobro całości.[...] Dobra całości chce bowiem Bóg wprost i jemu podporządkowane są wszystkie części”¹².</p> <p>Tomasz szuka tu analogii między najszlachetniejszymi częściami a ich stosunkiem wobec pozostałych, jako że zło tych ostatnich podlega dobru pierwszych, które otaczane są bezwarunkowo troską ze względu na nie same, zaś inne – z uwagi na te pierwsze. Święci są tego dobitnym przykładem: nawet grzech czy odstępstwo stają się pomocą w doskonaleniu, dobro bowiem, oprócz tego, że jest stopniem miłości, jest także trwaniem w niej do końca życia. Dzięki swemu upadkowi, sprawiedliwy podnosi się już jako bardziej pokorny i ostrożny, mając świadomość własnej słabości, a przede wszystkim – łaski Pana, od której wszystko zależy¹³.</p> <p style="text-align: center;">*</p> <p>„[...] Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają [...]”¹⁴.</p> <p>„[...] Dlatego też On troszczy się o zbawienie wszystkich. [...] Gdyby bowiem Jego dobroci miało nie wystarczyć dla zadośćuczynienia [potrzebom] jednych i drugich, można by sądzić, że Jego</p>
--	---	---

	<p>Akwinata przypomina, że zło może wystąpić jako skutek uboczny dążenia do realizacji dobra, stąd pozbawienie stworzeń takiej dążności nie jest cechą opatrznosci będącej jego istotą (przyczyną). W przeciwnym wypadku wszechświat zostałby pozbawiony (wielu) dóbr.</p> <p style="text-align: center;">*</p> <p>Istnienie owych dóbr jest uwarunkowane „rzeczami złymi” tj. w sytuacji, gdy złośliwość wyzwala cnotę cierpliwości, przestępstwo pociąga za sobą słuszną karę, ginięcie rzeczy – powstawanie innej. Zatem Opatrzność Boża nie wyklucza zła w rzeczach z uwagi na wystąpienie „ryzyka” zmniejszenia ilości elementów dobrych, albowiem większa jest potęga „dobra w dobroci” od „zła w złości”.</p> <p style="text-align: center;">*</p> <p>Ponadto „dobro całości” góruje nad „dobrem części”, stąd też w gestii panującego jest niezauważanie tego braku, by mógł nastąpić wzrost większego dobra (całości). Natomiast częściowe usunięcie zła spowodowałoby zanik wielu doskonałości wszechświata, a w tym i jego piękna polegającego na harmonijnym połączeniu dobra ze złem, które jawi się tu jako „niedomagające”, a jednocześnie wyprowadzone dzięki opatrznosci panującego.</p> <p style="text-align: center;">*</p>	<p>Opatrzność nie rozciąga się nad wszystkimi wierzącymi, [albo] bogactwa Jego dobroci i miłosierdzia są niewystarczające [...]”¹⁵.</p> <p style="text-align: center;">*</p> <p>„O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi! <i>Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki. Amen</i>”¹⁶.</p> <p>Zdaniem Tomasza, Apostoł Paweł „Wyraża podziw dla wspaniałości Bożego poznania. [...] Otóż głębia może być rozważana w trzech wymiarach. Po pierwsze w odniesieniu do poznawanej rzeczywistości: Bóg [...] poznaje samego siebie w sposób doskonały. [...] Po wtóre, w odniesieniu do sposobu poznawania: [...] On poznaje wszystko całym Sobą. [...] Po trzecie, w odniesieniu do pewności poznania. [...] Następnie Apostoł wyraża podziw dla wspaniałości Bożego poznania w odniesieniu do Jego pełni”¹⁷, która odnosi się do „wielości rzeczy poznawanych” - wszechwiedzy Boga; do poznawania natychmiastowego i obfitego (dla wszystkich). Podziwia również Bożą doskonałość i zawartą w niej mądrość dotycząca „spraw boskich” oraz ludzkiego umysłu („osąd i porządkowanie”), który nie jest</p>
--	--	--

	<p>W odniesieniu do człowieka, rzeczy niższe są podporządkowane jego dobru. Stosownie do tego brak w nich zła zmniejszyłby również wspomniane dobro w kwestii poznania, pragnienia czy miłości. Jest ono bowiem lepiej poznawalne w kontekście przeciwnym, np. znoszenie zła wyzwala większe pożądanie dobra (chorzy i zdrowie).</p> <p style="text-align: center;">*</p> <p>Akwinata odpiera zarzuty przeciw błędnym interpretacjom dotyczącym problemu równoczesnego istnienia zła w świecie oraz Boga. Na pytanie: „Jeśli Bóg jest, to skąd zło?” - odpowiada: „Jeśli jest zło, to jest Bóg”; dobro warunkuje zło właśnie dzięki Jego istnieniu. Podobnie byt i działanie pochodzą od Boga, nie zaś ułomne ich funkcjonowanie⁷.</p> <p style="text-align: center;">*</p>	<p>w stanie zrozumieć sensu Bożego planu oraz wiedzy, którą „wykorzystuje” On, by działać w stworzeniach¹⁸. Ponadto ukazuje związek boskiej mądrości z zawartą w niej głębią, będącą zarazem Jego zasadą (samą w sobie niezależną) udzielającą istnienia innym bytom, żyjącym w niej, dzięki niej i przez nią¹⁹. Przyczyna sprawcza posiada władzę nad swymi skutkami, więc może stanowić analogię do panowania Stwórcy nad rzeczami, przyczyna celowa zaś - do ich trwania w największym dobru. W rezultacie wszystko pochodzi od Boga („pierwsza moc działająca”), istnieje przez Niego (mądrość) oraz w Nim („dobroć podtrzymująca”)²⁰.</p> <p style="text-align: center;">*</p>
--	--	--

7 Por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra...*, s. 203-207.

11 Rz 8, 28.

10 Por. św. Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu...*, s. 31.

9 Św. Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu...*, s. 31. Dla Guardiniego „[...] Opatrzność nie jest maszyną, ale twórczym aktem powstającym wciąż na nowo z wolności Bożej, „także” z naszej skromnej ludzkiej wolności. Nie gdzieś tam, ale właśnie tutaj. Nie w ogóle, ale teraz. Opatrzność jest tajemnicą Boga Żywego i możesz jej doświadczyć, wchodząc w nią jako żywa istota; nie każąc jej przechodzić ponad tobą, lecz współdziałając z nią. Bóg wzywa cię. Wciąga cię w gąszcz swojego przewidującego działania. Niech twoje sumienie rozpozna, co powinieneś uczynić. Masz odnaleźć to mocą tej wolności, którą Bóg tak hojnie cię obdarował”. *Bóg daleki. Bóg bliski*, tłum. J. Koźbiał, Poznań 1991, s. 86-90, dz. cyt. za: S. Wszolek, *Pytając o Boga...*, s. 161.

8 Rz 1, 19-20.

12 Św. Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu...*, s. 134 – 135.

13 Por. s. 135.

14 Rz 10, 12.

15 Św. Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu...*, s. 164.

16 Rz 11, 33-36.

17 Św. Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu...*, s. 182.

18 Por. tamże.

19 Por. s. 183.

20 Por. s. 184.

Kończąc niniejszą analizę i zestawianie poszczególnych tekstów autorstwa Akwinaty, należy podkreślić jego specyficzne rozumienie problemu zła w kontekście Opatrzności Bożej. Ujęcie to bowiem uwzględnia, paradoksalnie, istotną rolę, jaką ono odgrywa, stanowiąc nieodłączną część w porządku dobra ustanowionego przez Stwórcę dla wszystkich bytów (m. in. ożywionych i nieożywionych, rozumnych i nierozumnych etc.).

Oprócz wielu cennych komentarzy biblijnych czy filozoficzno-teologicznych, na szczególną uwagę zasługują więc w tym przypadku *Summa theologiae*, *Summa contra gentiles* i *Wykład Listu do Rzymian*, które poruszają powyższą kwestię, rzucając przy okazji światło na problem samego cierpienia, analizowanego już w innym miejscu przez E. Stump na podstawie Tomaszowego komentarza do Księgi Hioba (przy założeniu, że dopiero zło i dobro tworzą harmonijną całość, nasuwa się wniosek o podobnej koegzystencji cierpienia i szczęścia; na ziemi cierpienie warunkuje szczęście i odwrotnie).

Aby dalsze rozważania mogły osiągnąć właściwą sobie perspektywę, na początku pracy został przytoczony imperatyw Akwinaty dotyczący bezwarunkowej akceptacji istnienia cechy, jaką jest *opatrność* Stwórcy (oraz oczywiście Jego samego), a w ślad za nim – swoistego rodzaju odpowiedź – definicja, ukazująca, czym jest w istocie i w jaki sposób się ona przejawia (poszczególne elementy definicji stanowiły kryterium oraz punkt odniesienia do poszukiwań odpowiednich fragmentów tekstu jego dzieł).

W rezultacie boski plan zbawienia objął wszystkie byty przygodne doświadczające zła, zniszczenia czy różnych braków ze względu na swą ułomność i wzajemną niezgodę, stając się jakby pretekstem do wskazania na przyczynowość, konkretne przymioty, a jednocześnie chwałę Boga, mającego na celu dobro i szczęście stworzeń.

Dlatego też bardzo trafna wydała się riposta św. Tomasza na pytanie jakiegoś myśliciela: „Jeśli Bóg jest, to skąd zło?” - „Jeśli jest zło, to jest Bóg”, albowiem większa jest moc „dobra w dobroci”, niż „zła w złości”.

BIBLIOGRAFIA

Biblia Tysiąclecia, Poznań 2000.

Krapiec M. A., *Metafizyka. Zarys podstawowych zagadnień*, Poznań 1966.

Newman J. H., *Rozmyślenia i modlitwy*, Warszawa 1973.

Salij J., *Słowo wstępne*, w: św. Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu do Rzymian*, Poznań 1987.

Stump E., *Aquinas on the Sufferings of Job*, w: *Evidential Argument from Evil*, D. H. Snyder [red.], Indiana 1996, s. 49-?

Świerzawski S., *Święty Tomasz odczytany na nowo. Wykłady w Laskach*, Kraków 1983.

Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej w dyskusji z poganami innowiercami i błędzącymi*, t. II, Poznań 2007.

Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu do Rzymian*, Poznań 1987.

Wons K., *Od Redakcji*, w: *Boża Opatrzność i zaufanie Bogu*, Zeszyty Formacji Duchowej, 17(2001) s. 7-12.

Wszolek S., *Pytając o Boga. „Dowody” istnienia Boga w dziejach filozofii*, Tarnów 1999.